

O projekcie ustawy o ochronie ludności w Sejmie

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: czwartek, 17, listopad 2022 09:27

Adrian Pokrywczyński

Odśłony: 739

W środę, 16 listopada 2022 r. odbyło się w Sejmie wysłuchanie nt. procedowanej ustawy o ochronie ludności i stanie klęski żywiołowej.

Prof. Marek Chmaj stwierdził, że mamy do czynienia z projektem, który narusza Konstytucję. Głównym zarzutem jest wprowadzenie swego rodzaju quasi-stany nadzwyczajne. Wątpliwości budzi także przyznawanie administracji rządowej blankietowych uprawnień oraz ograniczenia praw dla przedsiębiorców. Wejście w życie ustawy może przynieść zagrożenia dla wartości i praw konstytucyjnych, głównie uderzając w pozycję samorządu terytorialnego oraz przedsiębiorców.

Wiesław Leśniakiewicz, były komendant PSP skrytykował planowane funkcjonowanie systemu OMNIBUS. Problem jest także w mieszaniu działań obrony cywilnej, która przez nakładane zadania w zakresie obronności państwa, może zostać uznana w przypadku konfliktu zbrojnego za jednostki walczące. Antoni Podolski, były wiceszef MSWiA, uważa, że ustawa wprowadzi chaos prawny, a ponadto nieumiejętnie przekształca obecne przepisy dotyczące zarządzania kryzysowego.

Przedstawiciele wszystkich korporacji samorządowych obecnych na spotkaniu wyrazili sceptyczne lub negatywne stanowisko co do projektu ustawy. Ekspert Związku Powiatów Polskich podkreślił niebezpieczeństwo projektowanych regulacji w zakresie wydawania poleceń przez organy administracji rządowej (premiera, ministra i wojewodę) poza stanem nadzwyczajnym. Zwrócił także uwagę, że ze względów legislacyjnych i ustrojowych, stan klęski żywiołowej, jako stan nadzwyczajny przewidziany w ustawie zasadniczej powinien już z założenia mieć oddzielną regulację ustawową, a wprowadzanie stanów pośrednich może rozmyć znaczenie tego stanu nadzwyczajnego.

Obecni na spotkaniu posłowie zdecydowanie wyrazili negatywne stanowisko co do propozycji rządu i zapowiedzieli, że będą podejmować działania, żeby projekt nie otrzymał numeru druku sejmowego jeśli zostanie skierowany do parlamentu.